

Zingarella – Bladyr

Zingarella, Zingarella,
Gdy przed laty się zjawiałaś,
Tam nad rzeką przy ognisku,
Gdy tańczyłaś z Cygankami,
Jakże piękna wśród nich byłaś
Urok padł na serce moje,
Wtedy od twego spojrzenia,
Rzuciłaś na mnie swe czary,
Zabrałaś mi duszę moją,
Przecież byłaś Zingarella
Z cicha skrzypce romans grały,
Dopalało się ognisko,
Ty śpiewałaś tylko dla mnie
O tym, że szczęście jest blisko
Tęskne słowa coraz ciszej,
Cyganiec chór zawodził,
My nieśmiało przytuleni,
Wtedy jeszcze tacy młodzi
Intermezzo instrumentalne
Myślałam – Tyś mój na zawsze,
Gdy patrzyłam w oczy twoje,
Tak mnie wtedy całowałeś,
O kochaniu zapewniałeś,
Że ci dałam serce moje
Struny skrzypiec smutkiem dźwięczą,
Gdzieś w oddali głos ich ginie,
Pytam ludzi, czy coś wiedzą
O taborze, o dziewczynie
Mówią mi, że odjechała,
Choć łez miała pełne oczy,
Bo podobno jakiś chłopak
Ją spojrzeniem zauroczył
Struny skrzypiec smutkiem dźwięczą,
Mówią mi - szukać nie trzeba,
Bo z taborem Zingarella
Odjechała wprost do nieba

Płaczą struny mej gitary,
Płacze z nimi serce moje,
Patrzę w niebo, widzę w gwiazdach
Piękne, smutne oczy twoje



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych